

Junior Tallo gra obecnie w Ajaccio. Napastnik, którego rozwój obserwuje Roma, w przyszłym sezonie może zagrać w drużynie Garcii. W pierwszym sezonie w Ligue 1, gdzie zdobył 4 gole w 12 meczach, przykuł uwagę francuskich klubów. Portal *calciomercato.com* skontaktował się z agentem gracza.

Twoja karta należy do Romy. Zwykle wypożyczenie?

- Nie, jestem wypożyczony z prawem do wykupu.

Jakie masz nadzieje co do tego, co zdarzy się po zakończeniu sezonu?

- To nie zależy ode mnie. Jestem zadowolony w Ajaccio. Ogólnie rzecz biorąc chciałbym zostać w Ligue 1.

W Romie miałeś okazję poznać Tottiego. Co o nim powiesz?

- Że jest absolutnym fenomenem. Miałem okazję trenować u jego boku, uczenie się od niego było dla mnie bardzo ważne.

W Ajaccio z kolei grałeś z Adrianem Mutu.

- O Adrianie jest niewiele do powiedzenia. We Włoszech znają całą jego wartość. Granie u jego boku przez sześć miesięcy było honorem, a także czystą przyjemnością. Bardzo się związaaliśmy, mówiąc obydwaj po włosku.

Przykro ci z powodu jego odejścia?

- Był dla nas ważnym graczem, zdobył 11 goli, ale jego odejście było przewidziane.

Ravanelli?

- O Ravanellim nie mogę się wypowiadać inaczej niż bardzo dobrze. To on mnie chciał i dał mi szanse gry.

Jednak pod jego adresem wyszły dziwne pogłoski (francuska prasa pisała o niedozwolonych środkach podawanych graczom).

- Czytałem, ale nim o tym nie wiem. Jeśli coś się stało, nie jestem tego świadomy. Poza tym, w tym okresie, byłem poza grą z powodu kontuzji.

We Francji mogłeś mierzyć się z wielkimi napastnikami jak Falcao i Ibrahimovic...

- Ibra jest moim absolutnym idolem. Czerpię od niego inspirację.

A twój rodak, Drogba? Mówiło się o możliwej przyszłości we Włoszech, a teraz o powrocie do Chelsea...

- Dla mojego kraju i mojej generacji jest prawdziwą ikoną. Spisywał się dobrze w każdym kraju, w którym grał, strzelił gola w finale Ligi Mistrzów. Może grać wszędzie.

Nie chcesz wrócić do Włoch...

- Tego nie powiedziałem. Nie wykluczam powrotu do Romy. Jedynie we Francji dano mi szansę na grę, we Włoszech nie. Tyle. Zobaczymy, ufam bardzo pracy mojego agenta, Christophe Mongai.

Powiedzmy więc, że twoim priorytetem jest Ajaccio i nadzieja, że się utrzyma i w tym układzie pozostanie w Ligue 1?

- Nie tylko Ajaccio, ewentualnie również inny klub. Teraz moim priorytetem jest jak najczęstsza gra i dawanie tego, co mam najlepsze, również dlatego, że mam nadal małą nadzieję na udział w Mundialu.

Autor: abruzzo